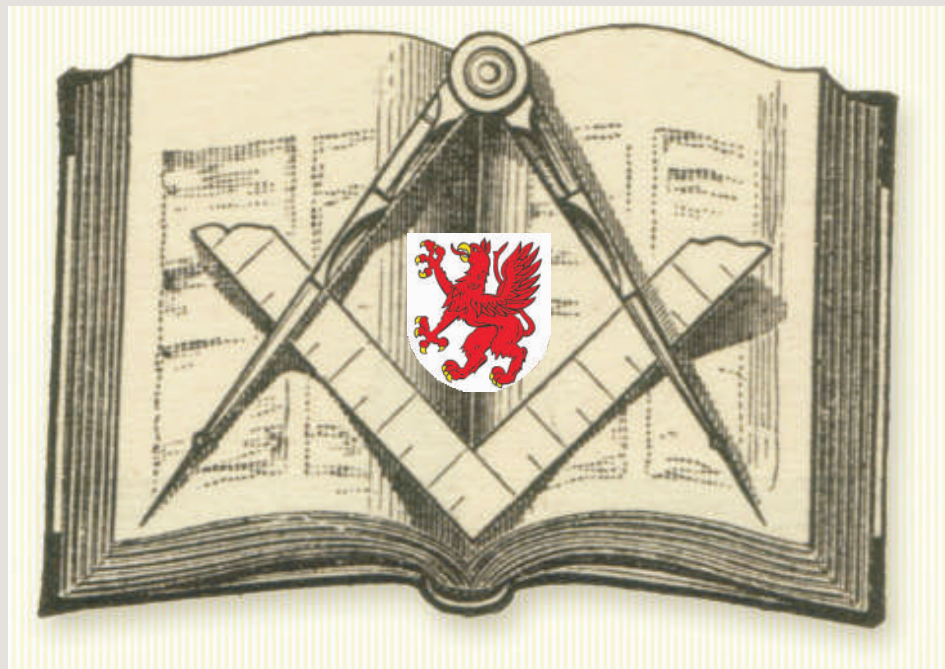




Szlaki Spacerowe Dawnego Tczewa



Śladami tczewskich masonów

Dofinansowano w ramach Programu "Działaj Lokalnie VII" Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Fundację Pokolenia ze środków Gminy Miejskiej Tczew i Banku Spółdzielczego w Tczewie.



Bank Spółdzielczy w Tczewie
rok założenia 1906

**AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE**

POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI

POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION

Patronat medialny:



**GAZETA
Tczewska**

Radio Gdańsk

Jako grono otaczające się nimbem tajemnicy, masoni przez stulecia obrośli w mnóstwo negatywnych legend. Sprawdźmy czym w rzeczywistości się zajmowali i jak wpłynęli na losy naszego miasta.

Pierwszy Klub Wolnomularski w Tczewie „Freimaurer Club in Dirschau” został powołany w 1880 r. W marcu 1889 roku loża „Einigkeit” z Gdańska, za zgodą „Royal York”, utworzyła w Tczewie kilkuosobowe kółko pod nazwą „Heinrich zum aufgehenden Licht” („Henryk pod Wschodzącym Światłem”), które przygotowało grunt pod powstanie niezależnej miejskiej loży. Tczewska loża masońska „Fryderyk pod Niewygasłą Pamięcią” („Friedrich zum unauslöschlichen Gedächtnis”) została obrzędowo otwarta dnia 18 października 1891. Nazwa loży została nadana na cześć zmarłego przedwcześnie w 1888 r. cesarza Niemiec Fryderyka III, który sam był członkiem masonerii.

Otwarcie nie było wydarzeniem utrzymywanym w tajemnicy, obszerne relacje z uroczystości można było znaleźć na pierwszych stronach prasy wolnomularskiej z Lipska. Trudno byłoby zachować zawiązanie się organizacji w sekrecie, ponieważ oficjalnie przystąpiło do niej znaczne grono osób z ówczesnej elity miasta – urzędników, radnych miejskich, przedsiębiorców, przemysłowców, handlowców i lekarzy. Ludzie ci przyczynili podwaliny rozwoju Tczewa, który znamy obecnie. Rozpoznawalne miejsca i popularne budowle tczewskie z przełomu XIX i XX wieku, w znacznej części powstawały z inicjatywy lub pod nadzorem członków tczewskiej loży masońskiej.




Nasz spacer rozpoczyna się w miejscu spotkania **ulic Czyżykowskiej, Chopina, Kołłątaja i Nad Wisłą**. **1** W zasięgu naszego wzroku znajdziemy dwie budowle związane z członkiem tczewskiej loży Hermannem Hein – kupcem, radnym miejskim, dyrektorem fabryki parowej likierów, octu i mustrzardy, tytularnym II Gospodarzem Loży. Do dziś na budynku przy ul. Chopina w kilku miejscach widzimy jego inicjały. Również wielka kamienica na rogu ulic Czyżykowskiej i Nad Wisłą została postawiona przez niego.




Kierujemy się ulicą Kołłątaja wzdłuż Parku Miejskiego. Po prawej mijamy **willę (dom nr 5)**, **2** która w dawnych dokumentach sprzed I wojny światowej nazywana jest Willą Burmistrza. To nie jedyny „burmistrzowski” akcent na tej ulicy. Niemcy nazywali ją Eichhartstraße, ku czci burmistrza rządzącego Tczewem przez około 30 lat, co nie tylko dziś wydaje się wyjątkowo długim okresem. Ciekawostką jest, że Eichhart kilkanaście lat kierował naszym miastem jako Ludwik Oskar Dembski i dopiero w 1904 roku zmienił nazwisko na jego niemiecki odpowiednik. Jednocześnie był długoletnim przewodniczącym tczewskiej loży wolnomularskiej oraz członkiem honorowym loży „Augusta zur Unsterblichkeit” („Augusta pod Nieśmiertelnością”) w Starogardzie. Był postacią bardzo sprawnie zarządzającą miastem; doświadczenie w tej dziedzinie zdobywał jako burmistrz Ostródy. Kiedy w 1889 roku obejmował funkcję z rąk swego poprzednika, Emila Wagnera (również masona), zadeklarował: „Moje serce i praca należy do tego miasta. Pomóżcie mi zbudować miasto wolne od partyjnych i jednostkowych interesów.

Sprawmy, by Tczew stał się wieńcem perłowym wśród niemieckich miast”. Faktycznie, w latach zarządzenia miastem przez Wagnera, a później Dembskiego – Eichharta, Tczew przeżył wielki skok cywilizacyjny, oprócz rozwoju zabudowy mieszkalnej mierzony takimi osiągnięciami jak budowa elektrowni, sieci wodociągów, kanalizacji, kilku istniejących do dziś szkół. Swoją drogą, czy jest jeszcze gdzieś w Tczewie ulica, na której znajdziemy tak wiele dojrzałych, kilkudziesięcioletnich dębów?

W połowie długości ulicy Kołłątaja spoglądamy w prawo  ku **skrzyżowaniu ulic Paderewskiego i Stromej**. Siedem stojących tam solidnych i dobrze do dziś utrzymanych kamienic sprzed nieco ponad stu lat jest pokłosiem działań wolnomularza, tczewskiego burmistrza Dembskiego - Eichharta. Pod koniec XIX wieku był on współzałożycielem naszego miejscowego ewenementu – ówczesnej Urzędniczej Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej, która w sposób nieprzerwany od stu kilkunastu lat działa w naszym mieście. Ponad dziesięć tysięcy członków tczewskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wraz ze swymi rodzinami są kontynuatorami działań rozpoczętych przez tamtego wizjonerskiego wóldarza miasta.

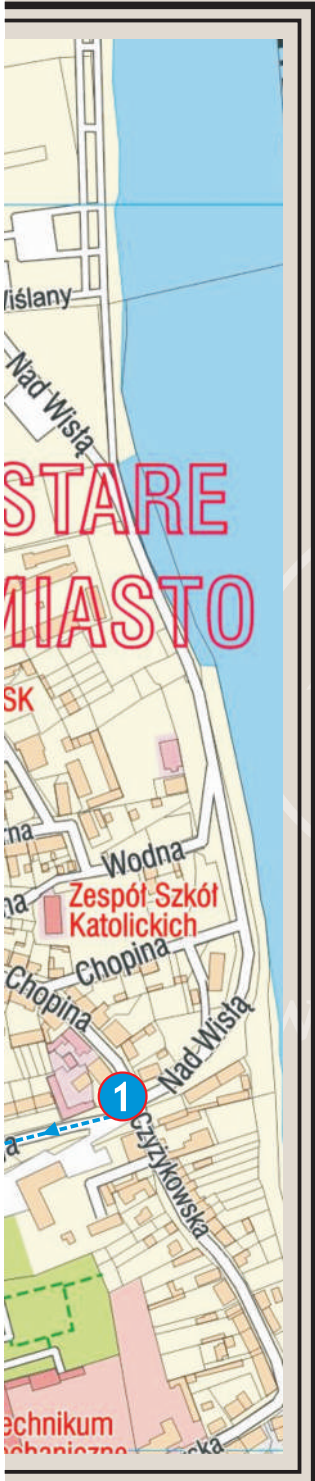
Stojąc w pobliżu Parku Miejskiego nie można nie wspomnieć o wyjątkowo ważnej postaci – filantropie Willym Muscate, również członku tczewskiej masonerii. Będąc zamożnym właścicielem fabryki maszyn rolniczych, która dała podwaliny późniejszym, powojennym zakładom Polmo, Muscate nie koncentrował się wyłącznie na własnych interesach i aktywnie współtworzył nowe tereny rekreacyjne w rejonie doliny obecnego Parku. W roku 1889 został wybrany prezesem Towarzystwa Upiększania i w kolejnych latach z sukcesem wprowadzał w życie swoje pomysły na poprawienie estetyki terenów na ówczesnych obrzeżach Tczewa. Mieszkańcy do dziś doceniają walory krajobrazowe i wypoczynkowe tej wielkiej, zielonej przestrzeni. Staraniami sympatyków portalu Dawny Tczew jedna z nowych ulic miasta będzie nosiła imię Willego Muscate.



Dochodząc do ulicy 30 Stycznia rzucamy okiem na jeden z charakterystycznych punktów miasta, owoc prac kadencji burmistrza Dembskiego – Eichharta: ponad stuletnią Wieżę Ciśnień. Skręcamy w prawo i udajemy się w kierunku Placu Piłsudskiego. Mijamy obecny Urząd Miasta, którego budynek powstał na miejscu spalonego Hotelu Gdańskiego – siedziby wspomnianego Towarzystwa Upiększania, i skręcamy w ulicę Obrońców Westerplatte, do 1920 roku – Friedrichstraße . Zastanawia zbieżność patrona ulicy z patronem tczewskiej łoży „Fryderyk pod Niewygasłą Pamięcią”, tym bardziej że ilość znamienitych członków łoży posiadających tu na przełomie XIX i XX wieku swe przedsiębiorstwa lub domy była znaczna: kupiec Carl Eisenack (budynek nr 10), fabrykant Hugo Kriesel (posesje nr 4 i 5) – tytułarny I Dozorca łoży, piwowar i miejski radny Franz Allert (zaniedbany budynek nr 2) - tytułarny Jałmużnik łoży. A sama siedziba tczewskiej Łoży Wolnomularskiej, miejsce tajemniczych spotkań, niejasnych dla profanów ceremonii? To niedawno odnowiony budynek z czerwonej cegły, w którym obecnie mieści się Dom Przedsiębiorcy na ulicy Obrońców Westerplatte 3. Jego dość regularna fasada została wzbogacona przez budowniczych we wschodniej części o dwie kolumny, mające duże



LEGENDA



KAMIENICA PRZY
UL. NAD WISŁĄ 1

1



KAMIENICA PRZY
UL. CHOPINA 13

1



KAMIENICA PRZY
UL. KOŁŁĄTAJA 5

2



UL. STROMA

3



UL. KOŁŁĄTAJA

3



KAMIENICA PRZY
UL. CHOPINA 13

4



KAMIENICA PRZY
UL. OBR. WESTERPLATTE 17

5



KAMIENICA PRZY
UL. OBR. WESTERPLATTE 17

5



KAMIENICA PRZY
UL. KOŚCIUSZKI 4

6



KAMIENICA NA
PL. HALLERA 4

7



KAMIENICA PRZY
UL. OKRZEI 11

8

znaczenie w masońskiej symbolice. Mogą to być **kolumny biblijnego Enocha 5** - według legendy, Enoch stworzył 2 kolumny - z marmuru i z brązu, by nic nie zniszczyło uniwersalnych prawd, jakie na nich zapisał. Ważne są również trzy łuki nad oknami symbolizują zasadę trzech wartości: wiedzy, piękna i siły. Z budynkiem wiążą się opowieści o skarbie złotych monet odkrytym tam trzydzieści lat temu oraz o stercie białych rękawiczek pozostawionych w budynku przez członków loży po jej ostatecznej likwidacji w międzywojniu...



Udajemy się dalej, w kierunku częściowo odnowionego, pięknego stuletniego budynku będącego obecnie siedzibą Sanepidu – to **willa kupca Eisenacka 6**, członka tczewskiej loży. Ciekawostką jest,



że zanedbana obecnie balustrada przy głównym wejściu do budynku zawierała kiedyś ozdoby identyczne z tymi, jakie można do dziś zobaczyć w Gdańsku przed kamienicą na ulicy Piwnej 1. Projektował je ten sam człowiek – gdański architekt Max Flier. Willa w latach okupacji była wykorzystana jako siedziba NSDAP.

Spójrzmy na przeciwną stronę ulicy. Na pierwszym piętrze **kamienicy nr 17** ukazuje

nam się najbardziej rozpoznawalny i popularny symbol masoński nawiązujący do sztuki budownictwa: cyrkiel, węgielnica i pion. Cyrkiel odczytywany był jako metafora mądrości, wiedzy, rozumu, sojuszu wiedzy z inteligencją. Łączy w sobie okrąg, czyli nieskończoność i punkt - początek, symbolizuje absolut; z kolei węgielnica przedstawiała porządek, równowagę, uczciwość i szczerłość. Wraz z Biblią oba te elementy należą do tzw. Wielkich Świąteł w loży. Obecność węgielnicy można również wytłumaczyć tym, że dom pod numerem 17a należał do mistrza murarskiego Franciszka Wodtke.



Następnie kierujemy się na **ulicę Kościuszki. Budynek nr 4 6** był siedzibą paramasońskiej organizacji Niezależnego Zakonu Dobrych Templariuszy. Stowarzyszenie to powstało w 1853 roku w Sta-




nach Zjednoczonych, a jego naczelnym mottem była „Wiara, Nadzieja i Miłość”. Jego celem było propagowanie wśród członków altruizmu i miłości do bliźniego, które miały stać się podstawą do wprowadzenia zmian społecznych. Zakon wymagał od swoich członków wiary w traktowanego ponadwyznaniowo Boga, i doskonalenia siebie, zakazywał również spożywania i polecania innym alkoholu oraz innych używek. Templariusze Dobrzy posiadali czterostopniowy system wtajemniczeń:

wierność, dobroczynność, sprawiedliwość i jedność. W odróżnieniu od innych zrzeseń masońskich i paramasońskich, posiadali także loże dla dzieci i młodzieży. Placówka Templariuszy Dobrych w Tczewie powstała przed I Wojną Światową i podlegała Wielkiej Loży Niemiec. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę poszczególne loże powołały zależną od centrali w Niemczech Lożę Dystryktową Polski, której siedziba od 1921 roku znajdowała się w naszym mieście. W skład najwyższego zarządu weszło trzech tczewian: przewodniczący rektor Hanneman oraz dwóch członków – nauczyciel J. Matz i mistrz rzeźnicki Gottlieb Gruebna. W okresie międzywojennym w Tczewie istniały dwie główne placówki tej organizacji: związek ogólny „Lichter Tag” (Dzień Lichtugi) i harcerski „Sambors Wehr” (Zbroja Sambora). W 1924 roku powstała niezależna od niemieckiej centrali Wielka Loża Polski z siedzibą w Bielsku -Białej, wskutek czego Tczew utracił status centrali zakonu. W rok później, po tzw. procesie grudziądzkim, w którym grudziądzką filię organizacji oskarżono o działalność antypaństwową - szpiegostwo polityczne, ekonomiczne i wojskowe, Dobrzy Templariusze zaczęli podupadać. Ostateczny kres jej istnienia położył dekret Prezydenta RP z 1938 roku o rozwiązaniu zrzeseń wolnomularskich i pokrewnych.

Chcąc zobaczyć kolejne tczewskie akcenty masońskie należy przejść na Rynek Starego Miasta – Plac Hallera. Nie każdy mieszkaniec naszego miasta zdaje sobie sprawę z istnienia Johanna Reinholda Forstera, być może najbardziej rozpoznawanej w świecie nauki postaci pochodzącej z Tczewa. Tablica na **kamienicy przy pl. Hallera 4**  upamiętnia miejsce jego narodzin. Jan Reinhold Forster (1729-1798) zapisał się na kartach historii jako światowej sławy podróżnik, geograf i etnograf. Brał udział w charakterze przyrodnika w drugiej wyprawie Jamesa Cooka dookoła świata, która trwała trzy lata i siedemnaście dni. Na statek zabrał swego kilkunastoletniego syna Jerzego Adama. Dzięki wyprawie udało się



naieść na mapy nowe lądy, np. Nową Kaledonię oraz sklasyfikować nowe gatunki roślin i zwierząt, np. 265 na samej Polinezji. Dzienniki z podróży przetłumaczono na kilka języków, co wywołało skandal, ponieważ ukazały się szybciej niż wspomnienia Cook'a. Kiedyś ulica Okrzei nosiła nazwę Forstera, jednak po II Wojnie Światowej kojarzono naszego podróżnika z gauleiterem Albertem Forsterem, mimo iż nic, oprócz nazwiska, ich nie łączyło. Nie wspominalibyśmy tu o tym wszechstronnym naukowcu, pierwszym w historii badaczu opisującym pingwiny, gdyby nie fakt, że od 16 marca 1765 roku był wolnomularzem, najpierw w królewieckiej loży „Pod Trzema Koronami”, potem od 1780 do śmierci w 1798 roku w loży „Pod Trzema Szpadami” w Halle.

Schodzimy ulicą Okrzei w dół, w kierunku Wisły. Po lewej stronie, na **budynku nr 11** , możemy zauważyć dwa charakterystyczne, nadgrzyzione zębem czasu medaliony. Może to jedynie zbieg okoliczności, ale identyczne ozdobniki znajdują się od stu lat w Tczewie na ulicy Sambora 18 oraz w Malborku na ulicy Orzeszkowej, na budynku, którego fasadę zdołał symboliczny wolnomularski cyrkiel z węgielnicą. Dochodząc do brzegu rzeki spójrzmy jeszcze raz na nasze wyjątkowe tczewskie mosty. Młodszy z nich - most kolejowy (a w zasadzie jego pierwotna konstrukcja), został oddany do użytku 29 października 1891 roku, kilkanaście dni po uroczystym obrzędowym otwarciu tczewskiej loży masońskiej „Fryderyk pod Niewygasłą Pamięcią”. Symbolicznie ten twór sztuki inżynierskiej, rówieśnik tczewskiej organizacji wolnomularskiej, wprowadził nasze miasto do nowoczesności. W dziele tym znaczny udział mieli również prominentni obywatele naszego miasta, masoni zrzeszeni w tczewskiej loży.



be-good

dla głodnych wiedzy: dawnytczew.pl/forum

Portal = Strona główna forum = Życie społeczne Postrezy = Naczelny = Drukuj = Powiadom znajomego = Główna

Masoni w Tczewie Ogłoszenia = Dodaj do ulubionych

[Odpowiedz](#) [Przeszukaj ten wątek](#) [Szukaj](#) Pokaż pełniejszy nieobracany post = Rezy: 42 = Strona 1 z 2 = 1 | 2 | 3 | 4 | 5

Podziel się!

be-good Masoni w Tczewie Numer posta: #1 | 20 mar 2011, o 18:28

Jako grono otaczające się nimber tajemnicy obróśli przez stulecia w mnóstwo, często negatywnych, legend. Byli obecni też w Tczewie, siedzibą ich loży był odnawiany obecnie budynek na Obronów Westerplatte. W innych miejscach są mimo upływu czasu wciąż widoczne ich symbole, takie jak **cyrkiel i węgielnica** na kamienicy na Obr. Westerplatte:

ZALĄCZENIO

prima.jpg (37,02 KiB) Prześlano 208 razy

autor tematu
 Rezy: 3447
 Dołączył(a): 2 lut 2011, o 20:15
 Kasa: 61,948,00
 Długość: 353,00
 Reputacja: 216

Wyklike zaproszenia: 0
 Zasiadaczkowe zaproszenia: 0
 Rec:
 Znajomość języków obcych: English, Deutsch, Polski

